

KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Kwietnia. — Rok 1836.

Wtorek.

№ 104.

Jutro, Ś. Sulpicjusz.

JO. Feldmarszałek, X^{ty} *Warszawski*, Namiestnik Król; dziś rano wyjechał do Petersburga.

Dnia 24 z. m. (5 b. m.) Rada Administracyjna mianowała: PP. Teodora *Kossowicza* Sztabś Lekarza, Członkiem Komitetu tymczasowego lekarskiego. Walentego *Bruck* Aientem wexlowym i Meklerem, w miejsce uwolnionego od służby, na własne żądanie, P. Fra: *Kelera* (*Köhler*). — Dyrekcja *Szczegółowa* Towarzystwa Kredytowego *Ziemięskiego* *Woiewództwa* *Mazowieckiego*. Ma zaszczyt zawiadomić WW. Właścicieli dóbr stowarzyszonych systematem kredytowym, iż stosownie do przepisu prawa z dnia 1/13 Czerwca r. 1825, nastąpią dwóchletnie wybory na Urzędników do Władz tegoż Towarzystwa w dniu 13/25 Kwietnia r. b. Wybierać w tym roku wypadła jednego Radcę do Komitetu, jednego Członka Dyrekcji Głównej i 3ch Członków Dyrekcji *Szczegół:* woie: *Mazowieckiego*. Ma przeto zaszczyt wezwać WW. Właścicieli aby się o godz: 5 zrana w dniu wspomnianym w salach *Ratuszowych* zebrać raczyli. Prezes, P. *Eubieński*. — W dniu 17 b. m. zszedł z tego świata *JW. Alexander Brocki* b. Rada Stanu i Dyrektor *Jlly* dóbr i lasów *Rządowych*. Dwudziestokilkoletnie zasługi w zawodzie wojskowym i cywilnym, wysokie urzędy krajowe zaszczytnie sprawowane i zastużone a powszechne mienie nieskazitelności w służbie publicznej, są najpiękniejszą pamiątką jaką o płakującej go córce i przyjaciółom po sobie zostawił. Exportacja zwłok jego nastąpi dziś o godz: 5 z południa z domu Nr 656, na smętarz *Powązkowski*, w dniu zaś następnym o godz: 10 zrana odbędzie się Nabożeństwo żałobne u *XX. Kapucynów* za duszę jego. — Czteroletnia *Anulka* pierwszy raz w swem życiu otrzymała od Matki zł. 2, ofiarowała tę własność

ubogim sierotom, i przysłała wczoraj do Redakcji Kurjera. — *Michał Nowak*, lat 40 mający, *Furman*, onegdaj powożąc koczem parą koni zaprzężonym, przez ulicę *Górną*, przypadkiem spadł z kozła pod przednie koło które przez głowę jego przeszło i natychmiast życie zakończył! — Podpisany doznawszy w czasie dawanych widowisk w wielkim Teatrze tutejszego miasta, tylicznych względów Szan: Publiczności, składa niniejszym najczulsze za nie dzięki i oświadcza, że czyniąc żadość żądaniu wielu osób, dawać będzie swe widowiska w *Rajtszuli* *Pałacu Saskiego* obok *Pałacu Bryłowskiego*. Sztukmistrz nie szczędząc pracy ani kosztów w urzędzeniu najdogodniejszego amfiteatru, ma nie mylną nadzieję, że miejsce to, rżęsiście oświecone, licznie odwiedzane będzie, tem bardziej, iż zupełnie nowemi sztukami wynalazku swego, zawsze łaskawą Publiczność bawić zamierza. Bliższe szczegóły przyszyłych przedstawień, affisze i dziennie ogłoszą. *Karol Rappo*. — Wczoraj w teatrze *Rozmaitości* po *Kucharkach*, przywołana *JPanna Zamecha*. — Wkrótce w *Wielkim* teatrze daną będzie wznowiona *Komedja Paulina* czyli *błąd ukarany*.

(Ar. nad.) Bawiąc chwilowo w *Warszawie*, żadałem nabyć *Kapelusz* iedwabny, przechodząc ulicą *Bieląską*, wszedłem do spostrzeżonego sklepu w domu Nr 606 do *JP. Fabrykanta Kapeluszy Kułakowskiego* należącego; tamże znalazłszy znaczny zapas iak najlepiej zrobionych kapeluszy podług świeżej mody; za ieden z takich zł. 19 zapłaciłem i w dodatku stary odnowiony został. Dla użytku zatem ogólnego, przeczytnię za obowiązek piśmem niniejszem, *JPana Kułakowskiego* zarekomendować. Obywatel z *provincji*, *Kaetan Buczyński*.

Z *Rydzyny* doszła smutna wiadomość, że X^{ty} *Antoni Sułkowski* w d. 13 b. m. w południe ży-

cie, pełne zasług i cnot publicznych i domowych, w skutek zapalenia płuc, zawześnie, niestety, zakończył. W młodym bardzo wieku poświęcił się usłudze krajowej w zawodzie wojskowym, odbył wszystkie niemal wyprawy *Napoleońa* od r. 1806 do 1814, przebył szybko wszystkie stopnie wojskowe i odznaczył się w wielu zdarzeniach mężstwem i ziaomością sztuki wojennej. Od lat kilkunastu osiadłszy w Dobrach swoich *Rydzynie*, zdolności swoje i majątek poświęcał dobru mieszkańców tej prowincji. Ubóstwo opłakuje w zgonie jego jednego z największych dobroczyńców ludzkości.

Francja. — W końcu zeszłego miesiąca kilku żołnierzy z armii obserwacyjnej stojącej nad granicą Hiszpanji, dopuścili się bezprawia w domu jednym z tamedycznych rodzin, pod pozorem szukania różnych przedmiotów które miały być przemycane do Hiszpanji, rozważywszy później że ich nie minie za to surowa kara, umknęli za granicę, gdzie przypadkiem napadłszy na oddział wojska Królowej, zostali przytrzymani i niezwłocznie odesłani do *Baiony*. — Dnia 7 b. m. na posiedzeniu w Izbie Parów trwały narady nad projektem o odpowiedzialności Ministrów i wyższych urzędników; ten projekt iest bardzo rozsądnie ułożony. — Rząd Francuzki ogłosił, że sprawa z Ameryką północną została ukończoną bez obrażenia honoru Francji, i dług wkrótce z procentami zostanie oddanym. — W jednym z handliów win w Paryżu, w tych dniach Policja wysłedziła tajemną drukarnią, z której wychodziły pisemka rewolucyjne.

Hiszpanja. — Donoszą z *Onate*, że Dowódzca Karlistowski *Alwentis* pod wsią *Lagarjo* pobił oddział wojska Królowej, prowadzący żywność, obuwie i pieniądze, a zabrawszy ten cały transport, odesłał do głównego stanowiska Jenerała *Eguia*. — Do *Madrytu* przybył d. 2 b. m. oddział nowo zaciężnych, których odesłano do różnych pułków. — Wojsko Karlistów zna dokładnie pozycje kraju w którym się znajduje, i to mu bardzo służy w prowadzeniu wojny; u-

mie przemagającej siły uniknąć w górach, i umie korzystać z ukazania się mniejszych oddziałów. — Dnia 24 z. m. pod *Zuberi* była walka Karlistów z wojskiem Królowej, niekorzystna dla pierwszych; między poległemi znajduje się Jenerał *Reio*. — *Gazeta Madrycka* donosi, że Rząd francuzki rozkazał aby wszystkie prefektury wydawały Rządowi hiszpańskiemu wszelkich winowajców zasługujących na karę śmierci, którzy schronili się do Francji; również Rząd hiszpański takichże winowajców francuzów, schronionych do Hiszpanji wydawać będzie.

Szwajcarja. — Już donoszono o zupełnem przywróceniu stosunków między rządami niektórych Kantonów a Duchowieństwem, lecz znowu donoszą o wznowieniu niesnasek a osobliwie w Kantonie *Jura*, gdzie ani przysłane wojsko, ani groźby niezdolały skłonić do przyjęcia podanych nowych projektów. — Rząd Kantonu *Bazylejskiego* ogłosił pisma tyczące się układów z rządem Francuzkim względem strzeżenia granic, przepuszczania cudzoziemców i t. p. Jednak decyzja odłożona do zgromadzenia stanów.

Włochy. — W *Medyolanie* utworzyło się towarzystwo w celu założenia i utrzymania szkoły pływania. — W *Veronie* ucieczyło bardzo tamedycznych mieszkańców, zezwolenie rządu Austrjackiego na wprowadzenie XX. *Jezuitów*, i zaraz ogłoszono kilka dla nich zapisów. — Od kilku wieków tyle we Włoszech nie było przypadków szkodliwych z powodu niezwykłych w tym kraju śniegów, ile teraz; spadają bowiem z gór i uszkadzają domy, a nawet oberwało się kilka skał i zgruchotało mieszkania z ludźmi! *Wzuszusz* tylko w tym czasie iest spokojny.

Anglja. — Droga podziemna czyli *Tunel* pod rzeką *Tamicą* w Londynie, inż kilkakroć miała się ukończyć i zawsze jej robota dla różnych przeszkod musiała się przerwać, teraz wszelkimi siłami ponówiono tę robotę i wkrótce ma być ukończoną. — Na wyspach *Jońskich* będących pod opieką Anglji, odtąd wszelkie roz-

porządzenia rządowe będą wychodzić w języku *Greckim*.

Rozmaitości.— W przeszłym miesiącu w *Mnichowie* pewna kobieta pokłuciła się z córką i w desperacji zażyła truciznę, później zaczęła tego szkaradnego czynu żałować, ale już było zapóźno, wszystka pomoc lekarska stała się bezskuteczną, umarła w najokropniejszych boleściach, krzyk tej złoŹnicy powypędział wszystkich sąsiadów z domu, widok cierpiącej był przerażający, twarz zczerniała, walczyła z męzarnią ciała i sumienia, była ona strasliwym przykładem dla wszystkich lekkomyślnych którzy poważają się w brew BOGU i prawu żyćie sobie odbierać. — Pan Baron *Etsholz* napisał traidję pod tytułem: *Kardowa*; krytyk Pan *Zafir* pisząc o niej zdanie, przytoczył kilka wierszy jako dowód napuszenia które się w tej traidji znajduje, wiersze te na polskie tłumacząc, tak brzmią:

„Oczy me niechęcą patrzeć, o strasliwa doli!

Na tę co ich zmieniła na kopalnię soli

A serce na ognisko męczarni i żalu etc.“

i dodate „to bardzo pięknie, oczy kopalnią soli, serce ogniskiem, można jeszcze dodać, pierś hamernią, usta sieczkarnią, nos kominem, i tak dalej.“ — W Almanachu żartków tegorocznego wydania Paryżkiego, znajduje się opis Pani *Lenoar* kupcowej stroiów w *Bordo*, która od urodzenia pocięła mięsa, tak zwierząt jak ptastwa, również i ryb, ale przytem ma ogromny apetyt, wiano piie 2 kwart kawy, a przy niej zjada tuzin biszkoktów, na śniadanie o godzinie 10tej znisę kaszy, pół funta sera i półmiskę jakiejjiamisę rzyny, albo 2 kopyszparagów; naobiad o 4tej, 5 talerzy polewki, półmiskę potrawy młecznej i zwykle misę kapusty; na kolacją o 11ej, najlepiej zjada kalafsjary lub karczochy. Nigdy nie chorowała, a mając teraz lat 40 twarz ma iakby 20 letniej kobiety i bardzo zgrabną figurkę. Dotąd jest bezdzietną. — Dziennik Paryżki mody donosi, że teraz do ozdób naszyjników, zapitek, bransoletek etc. muszą należeć korale.

Eleganci znowu noszą na łańcuszkach lorynetki, chociaż mają wzrok dobry. Modą jest także między uczonemi, dowiedzieć co też dzieje się na słońcu, księżycu, różnych gwiazdach i kometach! z tego powodu ogłaszane są dowcipne opisy, a nawet w teatrze rozmaitości ułożono stosowną bardzo zabawną komedjo-operę. — Doniesionem było, że nie dawno umarła w Ameryce Mamka *Wasyngtona* przeżywszy lat 168; ieden z dzienników dowiódł iż *Wasyngton* urodził się roku 1733, a za tem iego Mamka gdy go karmiła, musiałaby mieć lat 58. — W *Lugdunie* niedawno wyzwali się na poiedynek *Perukarz* z *Cyrulikiem*, po kłótni o to że mieszkaikącem w podłe siebie, lepiej się powodziło z nich pierwszemu; a że postanowili póty walczyć póki ieden niepolegnie, a oba są ojcami licznej rodziny, przeieżdzający majątyny Anglik dowiedziawszy się o tem zdarzeniu, niał i zapłacił za 5 lat z góry mieszkanie dla obu, lecz na zupełnie innych ulicach, a przez to dał im sposobność do korzystniejszego zarobku. Otóż to prawdziwy sekundant i poiednawca.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Potocki Leon Hra: z Ręczęj, Krasniński Kar: Hra: z Radzielewic, Su. bozanet Jeneratowa z Krakowa, Okołowicz Kommissjoner 7 klas: z Białegostoku, Eubieński Jan Sędzia N. Jostancji z Stawiszyna, Bromirski Stan. Dzie: z Łazów, Udałowski Urząd: 7 klas: i Białoskurski Podpułko: z Kalisza, Nagel Dymissjonowany Podpułko: z Petersburga.

DONIESIENIA.

Czarny Ogródek Nr 2179, przy ulicy Czarniej obok O.O. Bonifratrów. — Zaszczycane w roku ze: uczeszczeniem Łaskawych Gości, miejsce to na rok biejący znacznie przez powiększenie Ogrodu, przybudowaniem kilku Altan, rozszerzone i upiększone zostało. Nim jednak para roku dozwoli stążyć wszelkiemi Nowaljami, Łaskawi Goście znajdą oprócz KURCZAT, SEPARAGOW i inne ciepłe POTRAWY każdego czasu, niemniej wszelkie TRUNKI krajowe i zagraniczne, za iak najumiarkowańsze ceny, przy rychłej usłudze.

Nasienie wielkie KONICZINY czerwonej i białej holenderskiej, RZEPAKU, ANYZY ukraińskiej tego do wódki, REJGRASSU angielskiego i fran-

cuzklego, **WYKI** szarej, **SPORKU** szpergula aroensis, **TRAWY** miodowej holcus lunatus, **KONICZYNY** wiecznej i **LUCERNY**, nasienia **CYKORJI** magdeburskiej, **SZYSZEK** depsacus follunum i różne pastewne i ogrodowe nasiona nadeszły do Handlu Korzennego i Win *M. B. Gordon* przy ulicy Długiej.

Od ulicy Nowo Senatorskiej pod Nr 477 Lit: A. **SŁĘP** i 2 **POKOJE** z **KUCHNIĄ** i **PIWNICĄ**, do najeścia od Sgo Jana r. b.

W Korpusie Pałacu Hrabiego Potockiego na dole przy Ogróźnie na ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 415 położonego, znajduje się od Sgo Jana r. b. do najeścia **APPARTAMENT** z 11 Pokoi złożony, przytem **KUCHNIA** Angielska, **STAJNIA**, **WOZOWNIA**. Informacja u Rządecy Pałacu.

Teofila Gostomska, już od dawna trudniąca się robotą Sukien, otworzyła Magazyn Stroików w domu narożnym ulicy Krakowskie Przedmieście i Trenbackiej obok Poczty Nr 419, na 1m piętrze; w tymże Magazynie za bardzo umiarkowaną cenę przyjmują się do roboty Suknie, Szlafroki, Szalopy i Gorsety, podług Paryżskich Żurnali i najstaranniej wykończone na czas oznaczony.

Kareta podwójna, nowa, koloru ciemnego, zlatarniami okrągłemi, najświeższego fasonu, jest z wolnej ręki do sprzedania; wiadomość powzięć można w handlu Korzennym przy ulicy Rymarskiej pod Nr 742.

Zadana jest Osoba dobrze wychowana, średniego wieku, znająca równie obce języki i życząca przyjaść w Petersburgu obowiązek towarzyszącej **DAMY** dwóm Paniom. Wiadomość u Drukarni

Są do wydzierżawienia pod nader korzystnymi warunkami od Sgo Jana r. b. **DOBRA PAWŁOWICE** i **ZACIŁOWEK**, w Powiecie Szkalbimirskim, Obwodzie Miechowskim, Wództwie Krakowskiem sytuowane, oewierć mili od Pinczowa, 2 mile od Wodzisławia, 10 mil od Krakowa odległe, nad spławną rzeką Nidą, w najlepszej glebie pszennej położone. Opis dóbr oraz warunki dzierżawy przewidziane być mogą w Warszawie u Patrona Helela, w Kielcach u Patrona Biegańskiego, w Winiarach Wislickich u W. Klukowskiego, w Krakowie u W. Keller.

Jest do sprzedania **KOLONJA** we wsi Gośławiu, ćwierć mili drogi za Rogatkami Grochowskimi położona, obejmująca ogólnej przestrzeni morgów 63, oraz wszelkie zabudowania gospodarskie. Wiadomość bliższą powzięć można u właściciela, za-

mieszkałego w Warszawie przy ulicy Mostowej pod Nrem 226, na 1em piętrze.

Dnia 18 b. m. zginął mały **PIESEK** ciemno kasztanowaty, z ogonkiem i uszami nie ucietemi, z mordką długą, na piersiach znak w kształcie krzyża, łapki białe. Kto takowego odprowadzi do domu Pana Litke przy ulicy Granicznej Nr 970, dostanie przyzwoitą nagrodę.

DONIESIENIA Z BIÓRA INFORMACYJNEGO.

Podpisany ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż swój Skład Towarów Bławatnych, oraz Magazyn Stroików Damskich od dawnego czasu przy ulicy Miodowej pod Nr 482 exystujący, przeniósł do nowo urządzonego Lokalu przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 451, w domu przechodnim dawniej Rezlera, oraz poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności, aby iak dotąd i nadal swoim zaufaniem zaszczycać go raczyła.

Fryderyk Küster.

W Dobrach Dęblinie w Wództwie Podlaskiem, w noey z 7go na Smy b. m. i r. skradziono **SZORY** kompletne Angielskie z złotym bronzem, na 6 koni, z herbem **JO**. Xięcia Jabłonowskiego. Ktoby takowe wyśledził i zawiadomił skutecznie Bióro Informacyjne, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dwie Damy, jedna wyjeżdżająca do Berlina, 2ga do Ems, życzą mieć Towarzyszki podróży na pół kosztów. Wiadomość dalszą udzieli Bióro Infor-

Jutro u Bogackiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Sztufada cielęca, Kureczka z różną z sałatą. Szparagi i Raki z masłem, Cynadry wołowe, Makaron z pieca, Kotlety cielęce: ze szszaw; Zupa szczawio: i Rosół. **KOLACJA:** Befszyk z chrzanem fryzowa; Klopsy z kartofelkami.

*** Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej pod Nr 495, w domu W. Grabowskiego, grać i spiewać będą Panny Luiza, Paulina i Anna Hessen. Zacznie się o godzinie 6. Wchód na dole.*

*** Dziś w Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej w Restauracji, P. Meyer z rodziną da się słyszeć w muzyce wokalnój i instrumentalnej.*

*** Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale Nr 532, na 1m piętrze, grać i spiewać będą Panny Paulina i Marja Prajs i Teresa Bartels.*

Wczoraj wyciągnięto Nra 34.—18.—42.—56.—35. Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 11. **TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro *Maż mimo wiede.* Iszy raz Ory: Kom Ope; *Bankoerle przeciete.* Jutro i ponitrze **TEATR MECHANICZNY SWIATA** w Pałacu Kochanowskiego przy ulicy Miodowej.